

*prof. zw. dr hab. Michał Gabriel Woźniak*<sup>1</sup>

Katedra Ekonomii Stosowanej  
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

## **Polska potrzebuje zintegrowanego rozwoju**

### WPROWADZENIE

Akcesja Polski do UE w maju 2004 roku wiązała się ze zobowiązaniem realizowania europocentrycznej wizji rozwoju społeczno-ekonomicznego, której podstawy określone zostały w strategii lizbońskiej już w 2000 roku. W praktyce miało to oznaczać podporządkowanie procesów modernizacji gospodarki polityce spójności społeczno-ekonomicznej, czyli zmniejszaniu różnic w poziomie produkcji w przeliczeniu na głowę, w dochodach, jakości życia oraz możliwościach dostępu do zasobów społeczno-ekonomicznych (w tym zatrudnienia) między regionami, kategoriami regionów typu NUTS 2 i NUTS 3. To konwergencyjne podejście do integrowania procesów rozwoju społeczno-ekonomicznego miało wspomagać i korygować rynkowy mechanizm alokacji w taki sposób, aby stworzyć również możliwość harmonizowania rozwoju ekonomicznego, społecznego i ochrony zasobów przyrody. Wspomaganie rynkowych, mikroekonomicznych sił sprawczych rozwoju za pomocą modernizacji zbiurokratyzowanej inicjowanej odgórnie i uzgadnianej za pomocą otwartych procedur koordynacji oraz wspieranej zasadniczo z bezzwrotnych funduszy UE, skutkowało w przypadku Polski zmniejszaniem się dystansu rozwojowego, mierzonego za pomocą PKB *per capita* w stosunku do przeciętnego jego poziomu dla UE-15. Temu pozytywnemu procesowi towarzyszą jednak dysproporcje w rozwoju obserwowane w różnych wymiarach. W efekcie wzrost gospodarczy nie przekłada się jednak na zintegrowany rozwój, czyli taki, który umożliwia zharmonizowane realizowanie celów we wszystkich sferach bytu ludzkiego.

Celem artykułu jest wykazanie, że w Polsce po akcesji do UE nadal postępuje tendencja do dysharmonii w rozwoju społeczno-ekonomicznym i wskazanie, że pomimo silnych zewnętrznych jej uwarunkowań możliwe jest przeciw-

---

<sup>1</sup> Adres korespondencyjny: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków, e-mail: woźniakg@uek.krakow.pl.

działanie kumulowaniu się przesłanek do naruszania przepływów strumieni finansowych i zasobów czynników wytwórczych pomiędzy poszczególnymi sferami bytu ludzkiego. Przyjęto hipotezę, że harmonizowanie rozwoju międzysferycznego jedynie w oparciu o procesy spontaniczne i mechanizm rynkowy wiedzie do imperializmu ekonomicznego, atrofii nieekonomicznych celów rozwoju, a z czasem osłabienia efektów synergii z powodu słabnącego zasilania sfery ekonomii strumieniami zasobów wytwórczych wytwarzanych w innych sferach bytu ludzkiego. W wyniku tych procesów ma miejsce dezintegracja rozwoju. W skrajnych przypadkach rozwój może stać się procesem bezcelowym grożącym przetrwaniu człowieka.

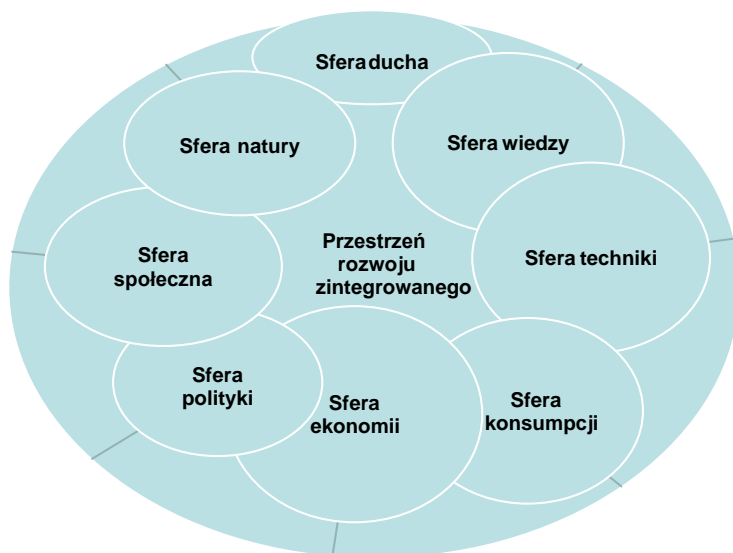
Analizę oparto na założeniu, że pierwotne siły motoryczne rozwoju tkwią w wielosferycznym bycie ludzkim, który musi funkcjonować w zmieniającym się środowisku dóbr rzadkich i własnych potrzeb. Jego dwoista psychika posiadająca wzajemnie sprzężoną warstwę racjonalną i duchową, odpowiadając na zmiany otoczenia i własnych potrzeb poszukuje dynamicznej równowagi. Z tych naturalnych właściwości ludzkiej psychiki wynika, że rozwój jest efektem działania aktorów społecznych, którzy kierują się nie tylko przesłankami racjonalnymi, ale również wartościami i normami. W tym znaczeniu zintegrowany rozwój na poziomie gospodarki krajowej jest rezultatem naturalnych skłonności poszukiwania ścieżki rozwoju umożliwiającej homeostazę przez jednostki ludzkie w warunkach zmienności parametrów otoczenia i ich potrzeb.

Zmiany instytucjonalne są wyznacznikiem przestrzeni rozwoju i granic aktywności potencjału ludzkiego. Mechanizmy konkurencji (ekonomicznej i politycznej) sprzyjając manipulacji ludzką emocjonalnością mogą łatwo podporządkowywać je grupom interesów finansowych, biurokratycznych, politycznych, związków pracowniczych itp. Z tego powodu wpływają na możliwości integracji procesów rozwojowych. Integracja procesów rozwojowych wymaga instytucjonalizacji ograniczającej tego typu manipulacje i otwierającej zarazem przestrzeń do tworzenia możliwości realizowania funkcji celów zintegrowanego rozwoju.

#### ZINTEGROWANA INTERPRETACJA WSPÓŁCZESNYCH PROCESÓW ROZWOJOWYCH

Przyjęty w tej analizie model analityczny oparty jest na wyodrębnieniu ośmiu sfer bytu ludzkiego, charakteryzujących się specyficznymi funkcjami celów, których realizacja związana jest z formowaniem się własnych przestrzeni rozwoju (rysunek 1). Jeśli realizowanie tych celów natrafia na trudne do usunięcia bariery, pojawia się wówczas tzw. błędne koło rozwoju czy też paradoksy rozwoju (np. błędne koło ubóstwa, paradoksy rozwoju kapitału ludzkiego, deprecjacja kapitału społecznego, infantylizacja konsumpcji, blokada innowacyjna, tragedia wspólnego pastwiska natury itp.).

Usuwanie błędnych kół rozwoju i barier rozwojowych w poszczególnych sferach bytu ludzkiego jest bardziej skomplikowane niż wynikałoby to z mechanistycznych teorii ekonomicznych i modeli opartych na paradygmacie redukcjonizmu. Problem ten wiąże się z występowaniem międzysferycznych sprzężeń zwrotnych. Ich badanie wymaga podejścia holistycznego, interdyscyplinarnego respektującego całą złożoność bytu ludzkiego i jego naturalne dążenia do wartościowego życia, czyli dobrostanu egzystencjalnego, osiągnięcia pełni istnienia, które materializuje się przez harmonizowanie celów rozwojowych (wartości) właściwych dla poszczególnych sfer bytu ludzkiego.



Rysunek 1. Sferyczne ujęcie rozwoju

Źródło: opracowanie własne.

Dla osiągnięcia celów zintegrowanego rozwoju fundamentalną kwestią jest jednak ustalenie międzysferycznych sprzężeń zwrotnych oraz ich skutków i roli czynników endogenicznych. Nie można też ignorować determinant egzogenicznych, tych które są niezbywalną cechą bytu ludzkiego, czy jego bliższego i dalszego otoczenia, jak np. faktu niezbywalności ograniczeń emocjonalnych, poznawczych i informacyjnych, dwoistości psychiki ludzkiej składającej się ze sfery racjonalnej i emocjonalnej, innych uwarunkowań genetycznych i wynikających stąd problemów dotyczących zmian w obszarze kapitału społecznego, a także innych składników kapitału intelektualnego [Wosiek, 2012, s. 51–54]. Odgrywają one przecież fundamentalną rolę w budowaniu gospodarki opartej na wiedzy, określają jej konkurencyjność i innowacyjność. Decydują też o możliwości eliminowania barier rozwojowych występujących w sferze politycznej.

Z zintegrowanego ruchu strumieni finansowych i zasobów czynników wytwórczych między tymi sferami wynikają efekty synergiczne, które tworzą potencjał rozwojowy. Aby jednak ten potencjał skutkował możliwościami realizacji celów rozwojowych właściwych dla poszczególnych sfer bytu ludzkiego, musi być odpowiednio rozdysponowany. Kwestia ekwiwalentności podziału efektów synergicznych rozwoju jest, jak dotychczas, rozwiązywana wysoce niesprawnie w odniesieniu do poszczególnych sfer bytu ludzkiego. Niesprawności te przenoszą się do innych wymiarów w przestrzeni globalnej, regionalnej, poszczególnych gospodarek krajowych ich sektorów i przestrzeni lokalnych. Skutkują też zwrotnie w dezintegracji procesów rozwojowych na wszystkich poziomach i we wszystkich wymiarach.

Zgodnie z regułami funkcjonowania dynamicznych układów złożonych każdy z nich musi mieć swój udział w wartości nowo współtworzonej przez niego, umożliwiającą dostosowania tego układu do potrzeb rozwojowych całego systemu. Jeśli wymiana jest nieekwiwalentna, automatycznie rozwój nie ma charakteru zharmonizowanego, gdyż dynamika rozwojowa poszczególnych układów systemu (w tym przypadku sfer) nie jest spójna z potrzebami całego systemu. Pojawiają się wówczas tarcia wewnątrzsferyczne i międzysferyczne, które mogą spowolnić rozwój systemu ekonomicznego. Tarcia te wymuszają zmiany proporcji w podziale efektów synergicznych wymiany zasobów. Jednak jest to rozwój oparty na selekcji celów i destrukcji w poszczególnych układach. Wówczas rozwój okupiony jest dodatkowymi kosztami wynikającymi z jego niestabilności. Przykładem tego jest obecny globalny kryzys finansowy. W tej konwencji analitycznej u jego podstaw leży nieekwiwalentny podział spowodowany niespójnymi z potrzebami zintegrowanego rozwoju instytucjami postindustrialnej gospodarki kapitalistycznej [Stiglitz, 2007] i ponowoczesnego społeczeństwa [Castells, 1998].

Dezintegracja procesów rozwojowych nie jest jedynie rezultatem kumulacji błędów dystrybucyjnych i alokacyjnych mechanizmów rynkowych, jak widzą to zwolennicy keynesowskiego interwencjonizmu ekonomicznego. Roztropna polityka interwencyjna wedle keynesowskich reguł nie jest przecież możliwa w niespójnym ładzie instytucjonalnym, który nie chroni przed przeregulowaniem gospodarki i barierami rozwojowymi uruchamianymi przez *government failures*. Taki był przecież długookresowy efekt interwencjonizmu keynesowskiego po II wojnie światowej. Przyczyniło się to do nawrotu leseferystycznych koncepcji rozwoju przez globalizację liberalizacji niedoceniających z kolei *market failures* i prorozwojowych zadań państwa. Ekonomia głównego nurtu postulowała odpowiadające interesom KTN niespójne z wymaganiami zintegrowanego rozwoju zmiany w ładzie instytucjonalnym zorientowane na deregulację, liberalizację i politykę makroekonomiczną opartą na konsensusie waszyngtońskim. Postulowano koncentrowanie się na standardowych programach stabilizacji makroekonomicznej nierespektujących specyfiki koincydencji czasoprzestrzennych i kontekstu historycznego rozwoju oraz usuwanie błędów kierowania przez państwo

poprzez radykalne zredukowanie jego funkcji dystrybucyjnych. Uruchamia to współcześnie błędne koła rozwoju wewnątrz i międzysferycznego.

Należy podkreślić, że sfery bytu ludzkiego określają przestrzeń modernizacji, specyfikę sił napędowych i barier procesów modernizacyjnych, dynamikę rozwoju, definiują cele rozwojowe. Są też nosicielem potencjału rozwojowego. Można je badać jako byty samoistne. Tak to się robi w badaniach monodyscyplinarnych. W takim podejściu specjalizuje się ekonomia głównego nurtu i z niej wyprowadzane były działania regulacyjne na poziomie międzynarodowym podejmowane przez agencje ratingowe, inicjowane przez KTN i wdrażane przez WTO, MFW, OECD czy wymuszane przez innych najsilniejszych aktorów otwartych rynków. To redukcjonistyczne podejście do procesów rozwojowych sprawia, że kryterium wyboru w skali makroekonomicznej sprowadzane jest do wzrostu PKB *per capita* i jest pochodną nadrzędności mikroekonomicznej efektywności. Wywodzone z niego teorie ekonomiczne lansują imperializm ekonomiczny, czyli przenoszenie kryterium ekonomiczności do procesów decyzyjnych do wszystkich sfer bytu ludzkiego i oczekiwania, że ludzie powinni zachowywać się jak jednowymiarowe autonomiczne, niepowiązane ze sobą pojedyncze byty maksymalizujące korzyść własną policzalną w kategoriach rynkowych.

Z psychiki ludzkiej nie da się jednak wykreślić sfery emocjonalnej. Negacja tej oczywistości w badaniach ekonomii głównego nurtu oznacza cichą zgodę na manipulowanie ludzką emocjonalnością przez „ekonów” [Kanneman, 2012], a tym samym zgodę na takie mechanizmy, instytucje, narzędzia regulacji i procedury koordynacyjne, które grożą ryzykiem czynienia ludzi niejako przedmiotami użycia dla realizowania celów biznesowych, politycznych, biurokratycznych, społecznych, technologicznych lub innych, które nie muszą być zgodne z ich własnymi aspiracjami rozwojowymi. Z tego podejścia wynika afirmacja konkurencji, a ściślej rzecz biorąc – przewag konkurencyjnych i dyskryminacja społecznych partnerów procedur negocjacyjnych, a nawet samych negocjacji na rzecz konsultacji. Na tych kryteriach oparta jest globalizacja liberalizacji i podporządkowane są im standardowe polityki makroekonomiczne początkowo wywiedzione z tzw. konsensusu waszyngtońskiego [Williamson, 1990; Kołodko, 1999].

#### CECHY WSPÓŁCZESNEJ MODERNIZACJI JAKO PRZESŁANKI DEZINTEGRACJI PROCESÓW ROZWOJOWYCH W POLSCE

Globalizacja liberalizacji, choć przynosi wiele korzyści, to jest jednak sprzeczna z orientacją na zintegrowany rozwój. Dowodzą tego cechy i skutki współczesnej modernizacji oraz wzrost ryzyka wielu zagrożeń globalnych<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Mam tu na myśli narastanie ryzyka głodu i ubóstwa, wykluczenia przez utratę pewnych praw, zagrożenia katastrofami naturalnymi w ekosferze i spowodowanymi deficytem niektó-

Jeśli w świetle powyższych założeń chcemy rzetelnie ocenić przebieg procesów rozwojowych w Polsce, ustalić ich determinanty i wskazać na szanse i zagrożenia na przyszłość, nie wolno nam abstrahować od cech współczesnej modernizacji.

W najbardziej ogólnym ujęciu polegają one na:

- umiędzynarodowieniu standardów liberalizacji ekonomicznej, której podporządkowuje się liberalizację polityczną, światopoglądową, obyczajową,
- minimalizacji funkcji państwa poprzez deregulację, przejmowanie wielu jego prerogatyw przez organizacje ponadnarodowe oraz podporządkowanie polityki państwa interesom korporacji transnarodowych,
- instytucjonalizacji ubezwłasnowolniającej konsumenta w celu ukierunkowania jego preferencji na hiperkonsumpcjonizm,
- koncentracji na kreatywności indywidualistycznej poprzez: budowanie przewag konkurencyjnych, uwalnianie od odpowiedzialności społecznej, temporalnej, wykorzenianie z bliższego i dalszego dziedzictwa kulturowego,
- szokowe unowocześnianie rodzące niepewność, niestabilność, gospodarkę nietrwałości w wymiarze procesów realnych i instytucjonalnym (wielka transformacja, szok przyszłości, permanentna i szkodząca przedsiębiorczości reinstytucjonalizacja),
- ekskluzywność wyłączająca z aktywności modernizacyjnej: środowiska zorientowane na tradycyjne wartości, bezrobotnych, rodziny wielodzietne, państwo z wypełniania funkcji regulacyjnych, moralność z procesów decyzyjnych,
- koncentracji na mikroekonomicznych endogenicznych czynnikach modernizacji uruchamianych oddolnie przez *homo oeconomicus creativus*,
- ignorowaniu potrzeby modernizacji sfery politycznej, procedur demokracji makroekonomicznych narzędzi polityki popytowej,
- kreowaniu społeczeństwa spektaklu, obywateli wyzwolonych moralnie.

Tak zdeterminowana modernizacja wynika z radykalnego przyspieszenia i upowszechniania efektów destrukcji i selekcji i rozprzestrzeniania się ich na wszystkie sfery bytu ludzkiego. Prowadzi to do dezintegracji rozwoju.

Przyjmując za podstawę analizy osiem wyodrębnionych sfer bytu ludzkiego należałoby uzupełnić, że postindustrialny rozwój jest oparty na:

- utylitarystycznym systemie wartości i relatywizmie moralnym, uwalniającym ludzką emocjonalność od gorsetu hierarchii wartości i aprobującym socjo-

---

rych surowców, technologicznego (genetycznego, informatycznego, radioaktywności) kryzysu demograficznego i rodziny monogamicznej, terroryzmu i lokalnych konfliktów, epidemii biologicznych i technologicznych, relatywnego spadku wydajności pracy, piractwa własności intelektualnej, negatywnych skutków ekspansji potrzeb nieelementarnych, relatywizmu moralnego, utraty kontroli finansów. Por. [Attali, 2002, s. 198]. Nieco inną interpretację tych zagrożeń oraz holistyczne interdyscyplinarne podejście do ich rozwiązywania można znaleźć w [Kołodko, 2013].

i psychotechniki manipulowania nią dla indywidualnych korzyści (spektakle marketingu biznesowego, politycznego i mediokratycznego)<sup>3</sup>,

- budowaniu GOW na bazie kapitału ludzkiego „ekonów”, interesów korporacji transnarodowych (KTN) i sieciowych struktur gospodarki i społeczeństwa,
- postrzeganiu zasobów natury i biologii jako „wspólnego pastwiska”, którego rosnącą rzadkość zasobów rozwiążą kolejne rewolucje technologiczne,
- zorientowaniu aktywności podmiotów gospodrujących na: ekonomiczność, innowacyjność, hiperkonsumpcjonizm a państwa na makrostabilizację, minimalizowanie polityki społecznej, wzrost PKB.

Trudno się dziwić, że upowszechniają się przekonania o tym, że zagubieni w chaosie naukowych mądrości, rozzuchwaleni swą kreatywnością i pogrążeni w chaosie namiętności ludzie realizują swoje cele rozwojowe na „tytanicy bez sternika”. W takim układzie warunków rozwój musi mieć charakter chaotyczny, nieciągły, polaryzujący, dysproporcjonalny, zatomiastowany, zaś dotarcie do niezwykle ambitnego celu, jakim jest zharmonizowanie jego procesów, jest niemożliwe, niezależnie od tego jak wyrafinowane techniki byłyby użytkowane.

Świat współczesny jest przecież, jak nigdy dotąd, układem naczyń połączonych. Modernizacja każdej gospodarki krajowej jest silnie sprzężona z tym co dzieje się w gospodarce światowej, tym bardziej, im mocniejsze są procesy integracyjne i zaawansowanie w międzynarodowej kooperacji przedsiębiorstw. Jesteśmy skazani na pogłębianie się wynikających stąd współzależności. Globalizacja liberalizacji jest nieodwracalna, zaś nowy ład finansowy świata będzie się rozdził powoli i nie jest pewne czy stare problemy nie pozostaną.

Główne cechy współczesnego rozwoju są wyznacznikiem lokalnych procesów modernizacyjnych. Tej presji nie można uniknąć, gdyż podlegamy konkurencji nowego typu polegającej na poszukiwaniu synergicznych efektów szeroko rozumianych innowacji produktowych, technologicznych, zarządczych, marketingowych, finansowych, instytucjonalnych. Zderegulowane i zliberalizowane gospodarki krajowe podlegają też oddziaływaniu globalnych rynków finansowych i innowacji finansowych zorientowanych na manipulowanie sferą emocjonalną psychiki i upowszechnianie zachowań hazardowych. Finansyzacja gospodarki prowadzi do wzrostu podatności jej podmiotów na wypychanie przez sektor finansowy procesów realnych do krajów niżej rozwiniętych i podziału świata na eksporterów dóbr materialnych i importerów usług finansowych.

Cechy współczesnego rozwoju należy dobrze zdiagnozować, aby właściwie zrozumieć, jakie jest pole manewru polityki rozwojowej i modernizacji gospodarki i pod jakimi warunkami można byłoby zminimalizować ujemne następstwa dezintegracji procesów rozwojowych w gospodarce światowej.

---

<sup>3</sup> W głośniejszej hierarchii wartości Maxa Schellera afirmowanej przez Jana Pawła II można znaleźć aksjologiczne uzasadnienie negacji komercjalizacji i finansyzacji gospodarki. W tej hierarchii wartości pieniądź jest bezsensowny, jeśli nie służy przyjemności, przyjemność, jeśli nie wzmacnia naszych sił witalnych, życie ma sens dzięki temu, że poświęca się je wartościom duchowym (poznaniu prawdy, sprawiedliwości, porządku, piękna itd.). Te zaś powinny służyć temu co święte, boskiej doskonałości.

W świetle wyżej przedstawionych argumentów uprawniona wydaje się teza, że dalej postępująca dezintegracja procesów rozwojowych gospodarki światowej jest nieuchronna. Jednak w skali lokalnej droga do integracji procesów rozwojowych nie została jeszcze definitywnie zamknięta. Można nią podążać pod warunkiem uruchomienia endogenicznego potencjału integracji procesów rozwojowych. Tkwi on przede wszystkim w regułach myślenia i działania ludzi, czyli instytucjach. Kseromodernizacja instytucjonalna realizowana za sprawą przyjętej koncepcji transformacji i akcesji do UE otworzyła drogę do konwergencji realnej procesów rozwojowych. Należało się spodziewać, że towarzyszyć jej będą również dezintegracyjne procesy rozwojowe.

#### KSEROMODERNIZACJA POLSKI W ŚWIETLE SYNTETYCZNYCH WSKAŹNIKÓW ROZWOJU SPOŁECZNO-EKONOMICZNEGO

Z przytoczonych cech współczesnej modernizacji łatwo wywnioskować, że gospodarka Polski została wpisana w ten wielce ryzykowny scenariusz rozwoju przez globalizację liberalizacji i neoliberalnych standardów polityki makroekonomicznej zaaprobowaną w wyniku realizacji rządowego programu stabilizacyjnego i przekształceń systemowych opartego na podwójnym szoku transformacyjnym [Woźniak, 2011, s. 80]. W praktyce oznaczało to kseromodernizację instytucjonalną, a w ślad za nią – w sferze realnej gospodarki. Tu jednak wyrastała z dostosowań umacniających struktury gospodarki przemysłowej, które były już zastępowane w krajach wysoko rozwiniętych przez struktury tzw. gospodarki opartej na wiedzy (GOW). Badania nad konkurencją nowego typu oraz sieciowych struktur rynku rozwijały się wprawdzie, lecz ich wyniki upowszechniały się dopiero w latach 90. XX wieku [Castells, 1996; Porter, 1998; Kelly, 1998], a w języku polskim jeszcze później. Głośne już w latach 80. wyłanianie się „nowej cywilizacji trzeciej fali” [Toffler, 1980] postrzegane było nawet wśród autorów transformacji jako docelowy, odległy jeszcze rezultat transformacji i sprawności rynków, na której należało się koncentrować, analogicznie jak model społecznej gospodarki rynkowej. W rezultacie od początku lat 90. XX wieku Polska pozostała gorliwym uczniem i naśladowcą rozwoju poprzez globalizację i europocentrycznej ścieżki modernizacji. Szokowo realizowane reformy nie respektowały wymogów kontekstu modernizacji ani też wyzwania przyszłości.

Takie podejście do rozwoju społeczno-ekonomicznego skutkowało ciągłym odkładaniem kwestii narastających niespójności społeczno-ekonomicznych w wymiarze ogólnokrajowym, przestrzennym i międzysferycznych dysproporcji rozwoju. W przypadku Polski wyrażały się one przede wszystkim w:

1. narastających dysproporcjach między wysokim wzrostem produktywności pracy a wynagrodzeniami, nierespektowaniu godziwej płacy czy paradoksie rosnących dochodów i rozszerzania się sfery ubóstwa [Woźniak, 2011, s. 305–307],



2. kryzysie systemu emerytalnego, drenażu mózgów z powodu braku zdolności do absorpcji rosnących zasobów kapitału ludzkiego przez krajowy rynek pracy, upadku kapitału społecznego, dezintegracji systemu ochrony zdrowia i braku efektów reformy systemu edukacji w zakresie eliminacji paradoksów dostosowań jakościowych kapitału ludzkiego [Woźniak, 2012, s. 218–221],
3. pogłębiającej się nierównowadze finansów publicznych i braku zdolności państwa do realizowania misji prorozwojowej oraz racjonalnej polityki społecznej,
4. słabym rozwoju sektora nowych technologii opartym na zewnętrznych transferach a w konsekwencji utrwalającej się luce technologicznej [Bal-Woźniak, 2012, s. 295] i nienadążaniu modernizacji sektora energetycznego za wyzwaniem ekologicznymi,
5. wielu innych regionalnych, lokalnych i sektorowych dysproporcji rozwojowych (np. zapaść rozwojowa obszarów wiejskich i podział na dwie Polski – lokalną i metropolitalną, dywergencje regionalne i lokalne w obszarze poziomu i jakości życia, które odzwierciedlają indeksy PKB *per capita*, HDI i HPI [Jabłoński, 2012, s. 312–330], polaryzacja polskiej przestrzeni terytorialnej pod względem poziomu kapitału intelektualnego [Wosiek, 2012, s. 61–72]).

Politycy uprawiali natomiast propagandę sukcesu i fascynowali się sukcesami w odrabianiu dystansu w PKB *per capita* do krajów wysoko rozwiniętych. Podkreślano awans pozycji naszego kraju w rankingach międzynarodowych, upodobnianie się struktur trójsektorowych zatrudnienia i terejalizacji gospodarki do krajów wysoko rozwiniętych.

Dowodzono, na podstawie stylizowanych faktów wyprowadzanych z uśrednionych statystyk, że Polska tak szybko awansuje w rozwoju społeczno-ekonomicznym, podczas gdy inni spóźniają się. W latach 1990–2010 PKP *per capita* wzrósł z 36% do 58% wartości tego wskaźnika dla krajów UE-15 [Jabłoński, 2012, s. 308]. W rankingach indeksu wolności ekonomicznej The Heritage Foundation Polska awansowała w latach 1995–2012 aż o 19 pozycji na 57. miejsce wśród 177 klasyfikowanych krajów [www.heritage.org, dostęp 18.04.2013]. Natomiast w rankingach konkurencyjności ustalonej na podstawie indeksu Światowego Forum Ekonomicznego obliczanego wg metodologii M. Portera Polska awansowała w latach 2007–2012 o dziesięć pozycji – na 41. miejsce wśród 144 klasyfikowanych krajów [www.weforum.org, dostęp 1.04.2013]. Większa niż wielu innych krajów odporność na transmisję impulsów przewlekłego kryzysu finansowego, który wybuchł 15 września 2008 roku po upadku Lehman Brothers oraz kryzysu finansów publicznych strefy euro również ułatwiła awans Polski w rankingach jakości otoczenia biznesu publikowanych przez Bank Światowy (Doing Business). W tych rankingach awansowaliśmy o 18 pozycji na 57. miejsce w latach 2010–2012 wśród 185 krajów [www.doingbusiness.org, dostęp 18.04.2013].

Te wymierne w przytoczonych wskaźnikach sukcesy nie przekładały się, analogicznie na wskaźniki lepszej jakości życia, rozwoju społecznego, kapitału społecznego, czy satysfakcji społecznej. Nie dzieje się to również od czasu prze-

jęcia już od dekady *acquire commonautaire* UE. Pod względem najogólniejszego ujęcia rozwoju społecznego za pomocą HDI Polska zajmuje wprawdzie wysoką, bo 39. pozycję wśród 187 uwzględnionych w rankingach krajów, ale w ostatnich pięciu latach spadliśmy o dwie pozycje [www.undp.org, dostęp 16.04.2013]. Natomiast pod względem wskaźników jakości życia (Better Life Indeks) plasujemy się między 27. a 32. pozycją wśród 36 badanych krajów OECD, jeśli pominąć wysoką lokatę w zakresie edukacji (4. pozycja) i bezpieczeństwa (3. pozycja) [OECD, <http://www.oecdbetterlifeindex.org/>, dostęp: 07.05.2013].

Z syntetycznych wskaźników przytoczonych indeksów wynika, że poprawia się głównie funkcjonowanie sfery ekonomii za sprawą coraz to lepszej instytucjonalizacji sektora rynkowego. Nie przekłada się to jednak na poprawę jakości życia i innowacyjną gospodarkę jako podstawę długookresowej konkurencyjności. W rankingach innowacyjności Polska od lat zajmuje odległe pozycje i brak jest przesłanek do przejścia od zewnętrznych transferów technologii do usuwania źródeł blokady innowacyjności [Bal-Woźniak, 2012].

Kseromodernizacja instytucjonalna przekłada się natomiast na szybkie pogłębianie się bardziej niesprawiedliwych nierówności dochodowych (rysunek 2).



**Rysunek 2. Bezrobocie, dochody realne i stopa ubóstwa**

Źródło: Raporty bilansu płatniczego NBP, [www.nbp.org.pl](http://www.nbp.org.pl), (dostęp 25.04.2013) oraz dane GUS, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) (dostęp 25.04.2013).

Rozwierają się nożyce pomiędzy stopą bezrobocia oraz stopą ubóstwa względnego. Stopa zmian przeciętnych dochodów realnych nie nadąża za wzrostem PKB *per capita*, a od dwóch lat spada. Tak będzie się działo w najbliższych latach z powodu braku perspektyw powrotu na ścieżkę wysokiego wzrostu gospodarczego (powyżej 3,5%) i ograniczeń budżetowych wygenerowanych odkładaniem

koniecznych reform finansów publicznych i polityki społecznej. Tym procesom towarzyszy przeinstytucjonalizowanie gospodarki i liczne niespójności instytucjonalne występujące w szczególności odniesieniu do sektora publicznego, ale również kępujące przedsiębiorczość i aktywność innowacyjną w sektorze prywatnym. Gospodarka Polski grzęźnie w nierównowadze makroekonomicznej, która przekłada się na utratę pola manewru w polityce rozwojowej państwa i grożący utratą kontroli nadmierny udział zadłużenia zagranicznego w PKB (tabela 1).

**Tabela 1. Wybrane wskaźniki równowagi makroekonomicznej Polski w latach 2006–2012**

Wyszczególnienie	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Udział zadłużenia zagranicznego w PKB (%)	47.3	51.0	52.8	62.8	53.8	67.1	72.4
Relacja zadłużenia do eksportu w %	117.4	125.4	120.1	159.9	161.2	172.8	202.0
Udział krótkoterminowego zadłużenia w ogólnym zadłużeniu zagranicznym	20.4	20.6	26.9	24.9	24.2	22.4	19.2
Zadłużenie zagraniczne budżetu centralnego i samorządów terytorialnych (mld USD – dane NBP)	67.9	78.4	67.0	86.8	109.6	116.0	150.3
Zadłużenie zagraniczne ogółem (mld USD – dane NBP)	169.8	233.3	244.8	280.2	317.1	320.6	365.0

Źródło: dane NBP wg stanu na dzień 20.06.2013 roku, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl), [www.eurostat.eu](http://www.eurostat.eu) (dostęp 30.07.2013 r.); [Misala, 2011, s. 146–147; 132–150].

Członkostwo w UE wiąże się z wpisywaniem strategii rozwojowej Polski w europejskie standardy modernizacji i budowy socjaldemokratycznego państwa dobrobytu. W praktyce oznacza to kontynuację podporządkowania polityki rozwojowej i społecznej standardom wywiedzionym z potrzeb gospodarki przemysłowej, epoki keynesowskiego interwencjonizmu i socjaldemokratycznego państwa dobrobytu. Ten kreowany biurokratycznie konwergencyjny model spójności społeczno-ekonomicznej jest obciążony nadmiernymi kosztami transakcyjnymi. W przypadku Polski ma znamiona „tragedii wspólnego pastwiska” wyrażającej się w słabych efektach spójności przestrzennej, kanalizowaniu przedsiębiorczości w walce o dostęp do zasobów do tego pastwiska, podziale sfery politycznej na dwie Polski i uwikłaniu jej w brutalną walkę o występowanie w roli pasterza na tym pastwisku, który nie musi się troszczyć o własną strategię i może zasłaniać się wymaganiami wynikającymi ze standardów UE. Modernizacja ma więc i będzie miała do roku 2020 charakter imitacyjny. Nadal będzie się opierać na zewnętrznym transferze technologii i zewnętrżnych źródłach zasila-

nia finansowego. To zewnętrzne zasilanie finansowe będzie osłabiane w wyniku reform zmierzających do przezwyciężenia kryzysu finansów publicznych w strefie euro poprzez stworzenie zintegrowanych ram finansowych, budżetowych i polityki gospodarczej. Powstaje pytanie, co będzie z rozwojem społeczno-gospodarczym, kiedy to subsydiarne zasilanie z UE wyschnie. Może się to stać po 2020 roku w wyniku kryzysu finansowego w strefie euro i efektu doganiania do średniego poziomu PKB *per capita* dla wszystkich sygnatariuszy UE.

Trzeba się od dziś przygotowywać na ten nieuchronny moment, który przyjść musi w wyniku postępów w realnej konwergencji gospodarki i ewentualnych reform systemowych w UE. Przeciwdziałanie negatywnym konsekwencjom rozwoju zależnego, zagrożeniom globalizacji oraz skuteczne odpowiadanie na wyzwania rozwojowe i antycypowane zmiany systemowe w UE ograniczające zasilanie finansowe programów składających się na narodową strategię rozwoju wymaga przejścia od konwergencyjnego, dyfuzyjno-polaryzacyjnego modelu budowania spójności społeczno-ekonomicznej do modelu opartego na wewnętrznych endogenicznych czynnikach należycie respektujących partycypacyjne procedury i podmiotowe podejście. Wiąże się to z odpowiednimi dostosowaniami instytucjonalnymi. Przy ich wdrażaniu nie można zapominać, że spójny system instytucjonalny to taki, który tworzy pole manewru w polityce gospodarczej w kierunku integracji rozwoju poszczególnych sfer bytu ludzkiego, ale przede wszystkim skłania ludzi do samoodpowiedzialności, aktywności, innowacyjności, przedsiębiorczości, współdziałania w rozwiązywaniu wspólnych problemów. Każda norma prawna, procedura decyzyjna, instrument ekonomiczny wymaga sprawdzenia jego funkcjonalności w rozwoju poszczególnych sfer bytu ludzkiego i jej wpływu na efekty synergiczne oraz ich rozdysponowanie. Trzeba zatem sprawdzić, czy zmiana ta służy:

1. w sferze aksjologicznej – dynamicznej równowadze wartości ekonomicznych, etycznych, duchowych i emocjonalnych, zakorzenionych w uporządkowanej hierarchii uniwersalnych wartości,

2. w odniesieniu do sfery ekonomii jej skutki trzeba zdiagnozować w kontekście złożonych kryteriów oceny sprawności i zmiany systemu ekonomicznego, czyli wzorców efektywności ekonomicznej, wzrostu gospodarczego, równowagi makroekonomicznej i stabilizacji, sprawiedliwych nierówności społeczno-ekonomicznych, innowacyjności oraz postępów w osiąganiu spójności społeczno-ekonomicznej i sprawności rynków,

3. w sferze politycznej – ograniczaniu dominacji, umacnianiu rządów praw, współpracy, partnerstwa, racjonalnego, a nie minimalnego państwa dobrobytu, podejmowaniu i realizowaniu spójnych i realistycznych programów rozwojowych zintegrowanych w ramach całościowej strategii zorientowanej na wyzwalanie skłonności do inwestowania, rozwoju kapitału intelektualnego, aktywności, przedsiębiorczości i umacnianie samoodpowiedzialności oraz społecznej odpowiedzialności,

4. w sferze społecznej – przejściu od skłonności do dominacji, gromadzenia dóbr dla niewielu ku współpracy i partnerstwu na rzecz jakości wartościowego życia. Wiąże się to z przejściem od reguł podziału wyprowadzonych z optimum Pareta do sprawiedliwości wewnątrz- i międzypokoleniowej oraz konsekwentnego systematycznego respektowania rawlsonowskich zasad podziału. Należy je zintegrować z nowoczesną polityką społeczną zaakceptowaną w ramach demokratycznych procedur negocjacyjno-konsultacyjnych, uwzględniającą wnioski z teorii funkcjonowania i możliwości Amartyi Sena [2000, 2002] i czasoprzestrzenne koincydencje rozwoju,

5. w sferze technologicznej – wzmocnieniu zatomizowanych systemów zarządzania innowacyjnością zorientowanych przedmiotowo za pomocą wielopoziomowego zarządzania w oparciu o podmiotowe podejście do innowacyjności [Bal-Woźniak, 2013, s. 404–423],

6. w sferze kapitału ludzkiego – budowaniu i realizowaniu programów edukacji zorientowanych na tworzenie wiedzy zdolnej do działania na rzecz integrowania rozwoju wszystkich sfer bytu ludzkiego, czyli rozwijania umiejętności do myślenia holistycznego, interdyscyplinarnego, kreatywności, ciągłego zdobywania i aktualizowania wiedzy, orientacji na przyszłość, kompetencji refleksywnych, kooperatywnych, do rozumienia odmienności kulturowych i funkcjonowania w globalnym środowisku różnorodności i zmienności,

7. w sferze konsumpcji – przejściu od infantylnej maksymalizacji konsumpcji na rzecz podnoszenia jakości wartościowego życia, profilaktyki zdrowia i suwerenności konsumenta świadomego wielosferycznych konsekwencji podnoszenia bieżącej jakości życia na koszt przyszłych okresów,

8. w sferze natury i biologii – szanowaniu granic tolerancji ekosystemu i respektowaniu niezbywalnych cech ludzkiej natury.

#### WNIOSKI, CZYLI O SYSTEMOWYCH WARUNKACH ZINTEGROWANEGO ROZWOJU

Źródła problemów z osiągnięciem spójności społeczno-ekonomicznej i integracji procesów rozwojowych w Polsce, podobnie jak w innych krajach UE, są złożone. Rzetelne ich wyjaśnienie nie może się ograniczać do wskazywania na czynniki zewnętrzne związane z presją globalizacji liberalizacji, której towarzyszy finansjalizacja gospodarek [Dembinski, 2011, s. 14]. Jest prawdą, że zaprowadzenie nad żywiołem modernizacji i harmonizowanie rozwoju wszystkich sfer bytu ludzkiego w warunkach nasilających się z niezwykłą dynamiką procesów turbulencji i niestabilności spowodowanych umiędzynaradawianiem się standardów regulacji i polityk makroekonomicznych w coraz bardziej otwartych i współzależnych gospodarkach staje się problemem niezmiernie skomplikowanym i wymaga zmian w globalnym ładzie ekonomicznym. Do czasu przewyciężenia

krzysu finansów publicznych, który dotyka wszystkie kraje UE, istnieć będą również silne wewnętrzne ograniczenia efektywnego angażowania się państwa w integrowanie procesów rozwojowych. Nie wystarczają przecież słuszne priorytety strategii lizbońskiej. Potrzebne są jeszcze możliwości realizowania tej strategii. Wynikają one nie tylko z czynników determinujących dostęp do zasobów rzeczowych, finansowych i ludzkich niezbędnych do realizacji przyjętych priorytetów. Do ich realizacji potrzebne są jeszcze skuteczne narzędzia, procedury i mechanizmy wzmacniające innowacyjność podmiotów gospodarczych i wyśrubowanych przez konkurencję nowego typu reżimów efektywności ekonomicznej oraz instytucje tworzące przestrzeń do wyborów zorientowanych na zintegrowany rozwój i zachęcające do kooperacji w warunkach konkurencji. Potrzebne są też ograniczenia dla tych rodzajów aktywności, które miałyby pogłębiać niespójności społeczno-ekonomiczne.

Kluczowe znaczenie dla dyskutowania korzyści z modernizacji w warunkach globalizacji liberalizacji i funkcjonowania na wspólnym rynku ma zachowanie sterowności nad własną gospodarką, a na poziomie mikroekonomicznym – nad własnym przedsiębiorstwem i gospodarstwem domowym. Z tego powodu rośnie znaczenie redukowania nadmiernego uzależnienia od aktorów zewnętrznych, bezrefleksyjnego przyjmowania zewnętrznych instytucji i imitowania tych wzorców europejskich, które nie są w stanie sprostać wyzwaniom konkurencji nowego typu, wynikającym z depopulacji, zagrożeń socjaldemokratycznego państwa dobrobytu, braku skutecznego mechanizmu wspólnego podejmowania decyzji na poziomie ponadnarodowym.

Fundamentalną barierą wewnętrzną modernizacji ukierunkowanej na zintegrowany rozwój jest koncentracja demokratycznych struktur politycznych na rozwiązywaniu problemów bieżących, skłonność do utożsamiania korzyści swojej partii z korzyściami społecznymi i interesem ogólnospołecznym, niechęć polityków do strategicznego myślenia i tworzenia wizji modernizacji gospodarki i społeczeństwa wymagającej trudnych i niepopularnych decyzji.

Dla przezwyciężania uruchamianych za pomocą sprzężeń międzysferycznych błędnych kół rozwoju postuluje się podejście zintegrowane do procesów rozwojowych w polityce gospodarczej, zaś dla ograniczania *government failures* postuluje się konstytucyjne umocowanie wizji zintegrowanego rozwoju i ładu instytucjonalny oparty na regułach i procedurach wymuszających wpisywanie celów krótko i średniookresowych w obligacyjną i wynegocjowaną w dyskursie społecznym strategię zintegrowanego rozwoju, za realizację której egzekwowana jest odpowiedzialność polityczna. Wymaga to określenia efektywnych zasad tej odpowiedzialności i takiego umocowania prawnego, które gwarantuje skuteczne jej egzekwowanie. Trzeba stworzyć ramy instytucjonalne obligacyjnego włączenia systemu edukacji w budowanie nie tylko świadomości zagrożeń z dotychczasowych trendów rozwojowych – nie tylko dla sfery biznesu, polityki czy sfery społecznej, lecz dla wszystkich sfer bytu ludzkiego. Bez powszechnej

świadomości celów, kosztów, pożytków i uwarunkowań zintegrowanego rozwoju nie można uruchomić społecznej woli działania. Pomóc w tym może również mobilizacja społeczeństwa obywatelskiego przez niezależnych ekspertów i dziennikarzy oraz system edukacji na rzecz nacisków na ośrodki władzy politycznej i biznesowej dla ukierunkowania modernizacji instytucjonalnej na zintegrowany rozwój. Naciski biznesowych czy zawodowych grup interesów nie wystarczą, gdyż mogą być obciążone poszukiwaniem nienależnych korzyści grupowych.

W budowaniu oprzyrządowania instytucjonalnego rynków państwo musi się samoograniczać, aby ich nie psuć. Standaryzacja, procedury, koncesje itp. są ograniczeniami inicjatywy, aktywności, kreatywności, przedsiębiorczości. Znajdują uzasadnienie tam, gdzie ich brak rodzi trudne do rozwiązania konflikty na mocy interakcji autonomicznych podmiotów rynkowych i uniemożliwia samodzielne rozwiązywanie problemów rozwojowych. Nie można w tych działaniach kierować się jedynie wskazówkami krytyków niesprawności rynków. Trzeba respektować również bogatą przecież wiedzę na temat niesprawności mechanizmów regulacji kreowanych odgórnie, nie tylko przez struktury biurokratyczne, ale również w procedurach konsultacyjno-partycypacyjnych, negocjacyjnych i referendalnych. Tak sfalsyfikowane analizy mogą dopiero zminimalizować ujemne efekty zewnętrzne dostosowań instytucjonalnych.

Nie ulega wątpliwości, że Polsce potrzebna jest modernizacja zarządzania publicznego oparta na zagwarantowaniu rządów praw i apolityczności administracji publicznej. Jednak wyjściowym warunkiem spójnej logiki działania państwa i rynków jest konstytucyjne umocowanie obowiązków i odpowiedzialności informacyjnej prywatnych, publicznych i fizycznych osób prawnych. Wielkiej wagi warunkiem ograniczenia asymetrii informacji oraz *market failures* i *government failures* jest stanowienie takiego prawa, które umożliwiałoby uelastycznienie działania, zredukowanie celów administracji publicznej do tych, których rynki nie mogą realizować (uproszczenie, przejrzystość, odbiurokratyzowanie, harmonizowanie, wykorzystywanie regulacji alternatywnych wobec prawa – instytucji samo-regulujących, dobrowolnej normalizacji, włączania sieci). Nie można tego osiągnąć bez wzmacniania partycypacyjnych procedur zarządzania i rządu oraz partycypacyjnych mechanizmów sprawiedliwości, tj. skonkretyzowanych i zaakceptowanych w dyskursie społecznym ustaleń nauki (np. rawlowskich zasad podziału, godziwej płacy, premii za ryzyko inwestycyjne [Dobija, 2013, s. 157–187] itp.). Respektowanie podmiotowości jest warunkiem koniecznym uzdalniania ludzi do kooperacji i odbudowy kapitału społecznego, bez którego nie mogą się rozwiązać sieciowe struktury rynku i społeczeństwo obywatelskie. Nie mogą też wyłonić się sprawne instytucje państwa i procedury podziału. Powstają też problemy z tworzeniem klimatu do upowszechniania się odpowiedzialności wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej oraz realizowania inkluzyjnej modernizacji.

Wykrywanie podobieństw odzwierciedlających strukturalnie identyczne prawa szerokiej klasy zjawisk i procesów zachodzących na siebie w nierozze-

rwalnej sieci relacji wszystkich sfer bytu ludzkiego jest warunkiem powodzenia zmian instytucjonalnych.

Strategie wykorzystania czynników endogenicznych należy tak konstruować i tak oprzyrządować instytucjonalnie oraz od strony narzędziowej, aby skutecznie mobilizowały podmioty gospodarcze do uczestnictwa w realizowaniu celów zintegrowanego rozwoju. Nie mogą być one wyprowadzane z ekonomii równowagi opartej na paradygmacie redukcjonizmu i indywidualizmu. Te zwykle zawodzą w rozwiązywaniu problemów praktycznych, gdyż przecież dzieją się za pośrednictwem ludzi, którzy nie działają w oderwaniu od emocjonalnej sfery swojego bytu i którzy mogą używać wolną wolę emocjonalnie i racjonalnie, także w obronie przed manipulowaniem ich emocjonalnością.

Odcinkowe strategie mogą być spójne jeśli są wyprowadzane z nierozrwalnej sieci relacji gdyż wszystkie sfery ludzkiej aktywności wiążą się ze sobą i zachodzą na siebie. Nie rozumiemy tych współzależności, gdyż nie możemy ćwiczyć wykrywania homologii (podobieństw), wyrażających strukturalnie identyczne prawa i specyficzne cechy zintegrowanej struktury zjawisk i procesów wszystkich sfer bytu ludzkiego w oparciu o paradygmat redukcjonizmu i monodyscyplinarności. Uniemożliwiają nam to eleganckie modele odcinkowych równowag. Przemnożenie tych modeli przez różnorodność założeń aksjologicznych, często ukrytych sprawia, że żyjemy w świecie niemożliwego do uporządkowania szumu prognoz cytowanych przez media, śledzonych przez świat biznesu, polityków, badanych przez przedstawicieli nauki, a nawet zwyczajnych ludzi. W tym świecie szumu zdecydowanie komplikują się warunki kontrolowania samych siebie, zaś obwieszczana przez modele ekonomii głównego nurtu efektywność rynków tym bardziej staje się mitem, gdyż mitem jest *homo economicus*.

Instytucje i odgórne strategie nie powinny być narzędziami wymuszania obcych celów, lecz indykatorami i bodźcami do odkrywania hierarchii istotnych dla zintegrowanego rozwoju wartości i realizowania celów wspólnych poprzez własne cele biznesowe, pracownicze i personelu. Strategie spajające interesy wymagają instytucji, mechanizmów, narzędzi i procedur mobilizujących do kooperacji w warunkach konkurencji. Spójność programowa i instrumentalna jest warunkiem koniecznym skutecznego rządzenia i zarządzania.

Ta pierwsza wymaga uzgodnienia przekrojów diagnozy procesów rozwojowych i poszukania mechanizmów sprzężeń zwrotnych. Taką perspektywę otwiera wielosferyczne ujęcie procesów rozwojowych poddane regułom nowej analizy systemowej i dopasowanie do niego matrycy analizy oprzyrządowania instytucjonalnego. Dopiero zidentyfikowanie niespójności instytucjonalnych względem funkcji celów charakterystycznych dla poszczególnych sfer bytu ludzkiego oraz warunków ich eliminacji otworzyć może perspektywę ruchu w kierunku zintegrowanego rozwoju. Nie można w tym procesie badawczym abstrahować od problemu ekwiwalentności wkładu poszczególnych sfer do tworzenia efektów synergicznych użytkowania ich zasobów w innych sferach. Trzeba zatem



wpierw policzyć te efekty, ustalając ich mierniki. Do tego potrzebna jest przebudowa statystyk oficjalnych i rachunkowości. Nie wolno jednak zapominać, że nie wszystko jest policzalne i możliwe do wyrażenia w kategoriach arytmetyki ekonomicznej, a jeśli jest tak wyrażalne, nie musi odzwierciedlać tego, co jest najważniejsze dla zintegrowanego rozwoju, a co gorsze – nie musi być zrozumiałe dla podmiotu tego rozwoju, jakim są zwykli ludzie. Podejście holistyczne do tych problemów nie musi być owocne bez wspólnego języka zrozumiałego nie tylko dla ludzi nauki. Wymaga też badań zespołowych, interdyscyplinarnych i nie wyrzekania się modeli matematycznych i symulacji. Jeśli nie wiemy, jakie przyczyny wpływają na zmienność przepływów strumieni i nie potrafimy jej opisać za pomocą funkcji czasu należy wówczas zastosować modelowanie oparte na zdobyczach rachunki prawdopodobieństwa. Bez spełnienia tych metodologicznych warunków żadna strategia nie może stać się fundamentem modernizacji zorientowanej na zintegrowany rozwój. Świat rosnącej złożoności, różnorodności, rzadkości niektórych zasobów jest światem rosnącej niepewności. Redukować ją może państwo racjonalne a nie minimalne, tj. zdolne do ustalania w dyskursie społecznym reguł zorientowanych na harmonizowanie rozwoju we wszystkich sferach bytu ludzkiego i ich egzekwowania.

Reguł tych nie są w stanie uzgodnić zatamizowane podmioty krótkowzrocznych indywidualiów maksymalizujących jedynie korzyść własną mierzoną w kategoriach rynku ekonomicznego i politycznego. Dla indywidualiów niecelowe jest wypieranie ograniczeń emocjonalnych. Gra na emocjach jest przecież źródłem przewag konkurencyjnych, powodzenia innowacji, zorientowanych na bieżące korzyści polityczne i biznesowe a zwiększających ryzyko rozmaitych zagrożeń, które w dłuższym okresie umacniają partykularne reguły myślenia i działania, lansowanie wolności negatywnej nierespektującej w należyтым stopniu podmiotowości osoby, wypierania kryteriów słuszności społecznej, rozwoju ekskluzywnego i rozmaitych paradoksów rozwoju kapitału ludzkiego.

## LITERATURA

- Attali J., 2002, *Słownik XX wieku*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Bal-Woźniak T., 2012a, *Blokada innowacyjna [w:] Gospodarka Polski 1990–2011. Transformacja. Modernizacja. Spójność społeczno-ekonomiczna*, t. 2: *Modernizacja*, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bal-Woźniak T., 2013, *O potrzebie wykorzystania nowych form koordynacji współpracy w zarządzaniu innowacyjnością*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” nr 30.
- Castells M., 1998, *The Information Age: Economy, Society and Culture*, Vol. 3: *End of Millenium*, Blackwell Publishers, Oxford; edycja polska, *Wiek informacji: ekonomia, społeczeństwo i kultura*, t. 3: *Koniec tysiąclecia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2009.

- Dembinski P.H., 2011, *Finanse po zawale. Od euforii finansowej do gospodarczego ładu*, Studio EMKA, Warszawa; dane oryginału: *Finance serevante on finance trompeuse?* Desclee de Browuer, Paris 2008.
- Dobjia M., 2012, *Tandem kapitału i pracy podstawą spójnej teorii i praktyki społeczno-ekonomicznej* [w:] *Gospodarka Polski 1990–2011 Transformacja Modernizacja Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, t. 3: *Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jabłoński J., 2012, *Regionalne zróżnicowanie i zbieżność poziomu jakości życia* [w:] *Gospodarka Polski 1990–2011 Transformacja Modernizacja Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, t. 2: *Modernizacja*, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jabłoński J., 2012, *Jakość życia – dynamika konwergencji* [w:] *Gospodarka Polski 1990–2011 Transformacja Modernizacja Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, t. 2: *Modernizacja*, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kahneman D., 2012, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Media Rodzina, Sp. z o.o., Warszawa; dane oryginału: *Thinking, Fast and Slow*, Farrar Straus and Giroux, New York 2011.
- Kelly K., 1998, *New Rules for New Economy. 10 Radical Strategies for A Connected World*, Penguin Group, New York; edycja polska: *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć prezentowanych strategii dla świata połączonego siecią*, WIG-Press, Warszawa, 2001.
- Kołodko G.W., 1999, *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
- Kołodko G.W., 2013, *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i s-ka, Warszawa.
- Misala J., 2011, *Bilans płatniczy, oficjalne aktywa rezerwowe i zadłużenie zagraniczne* [w:] *Polska. Raport o konkurencyjności 2011*, red. M.A. Weresa, SGH, Warszawa.
- Porter M.E., 1998, *On Competition*, Harvard University Press, Cambridge; edycja polska: *Porter o konkurencji*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2001.
- Sen A., 2000, *Nierówności społeczne. Dalsze rozważania*, Wydawnictwo Znak, Kraków; dane oryginału: *Inequality reexamined*, Harvard University Press Cambridge, Massachusetts 1992.
- Sen A., 2002, *Wolność i rozwój*, Zysk i S-ka, Warszawa; dane oryginału: *Development as Freedom*, Alfred A. Knopf, New York 2000.
- Stiglitz J.E., 2007, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Warszawa; dane oryginału: *Making Globalization Work*, W.W. Norton, New York-London 2006.
- Toffler A., 1980, *The Third Wave*, Bantom Books; edycja polska: *Trzecia fala*, PIW, Warszawa, 1997.
- Williamson J., 1990, *What Washington Means by Policy Reform* [w:] *Latin American Adjustment: How Much Has Happened?*, red. J. Williamson, Institute for International Economics, Washington.
- Wosiek M., 2012, *Regionalne zróżnicowania kapitału intelektualnego* [w:] *Gospodarka Polski 1990–2011 Transformacja, Modernizacja. Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, t. 2: *Modernizacja*, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Woźniak M.G., 2011, *Gospodarka Polski 1990–2011 Transformacja, Modernizacja. Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, t. 1: *Transformacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Woźniak M.G., 2012, *Gospodarka Polski 1990–2011 Transformacja, Modernizacja. Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, t. 3: *Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- OECD, <http://www.oecdbetterlifeindex.org/> (dostęp 7.05.2013).
- Heritage Foundation, [www.heritage.org](http://www.heritage.org) (dostęp 18.04.2013).
- [www.weforum.org](http://www.weforum.org) (dostęp 1.04.2013).
- BŚ, [www.doingbusiness.org](http://www.doingbusiness.org) (dostęp 18.04.2013).
- UNDP, [www.undp.org](http://www.undp.org) (dostęp 16.04.2013).

### *Streszczenie*

Wnioskowanie autora wyprowadzane jest z założenia, że zdolność utrzymywania stałości parametrów wewnętrznych w każdym systemie zamkniętym lub otwartym jest warunkiem jego równowagi. Z tego założenia wyprowadzono nowe podejście do rozwoju. Jest ono oparte na badaniu ośmiu sfer: ekonomicznej, politycznej, społecznej, konsumpcji, technologicznej, kapitału ludzkiego, aksjologicznej oraz natury i biologii. Ten ośmiosferyczny model posłużył do identyfikacji zewnętrznych ograniczeń integracji procesów rozwojowych i głównych przejawów dezintegracji rozwoju społeczno-ekonomicznego w Polsce oraz wskazania instytucjonalnych i systemowych warunków harmonizowania procesów rozwojowych.

*Słowa kluczowe:* rozwój zrównoważony, gospodarka Polski, polityka gospodarcza

## **Poland Needs an Integrated Development**

### *Summary*

Author's inference is derived from the assumption that the ability to maintain stability of internal parameters in open or closed system is required for its balance. This basis led to the development of a new approach. It is based on a study of eight spheres: economic, political, social, consumption, technological, human capital, axiological, nature and biology. This model was used to identify the external limits of integration processes of development and disintegration of the main manifestations of socio-economic development in Poland and the designation of institutional and systemic conditions that harmonize development processes.

*Keywords:* sustainable development, Polish economy, economic policy

JEL: D60, E60, I30